

MARIANNA TARKO

ur. 1931; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, II wojna światowa, żołnierz Niemiecki, partyzanci

6. Historia z niemieckim żołnierzem

Jeszcze miałam takie przeżycie, że zostałam sama w domu. Ojciec gdzieś sobie wyszedł, mama poszła do kościoła, a ja zostałam sama w domu. I taka dziewczyna przyszła, sąsiadka, i we dwie siedzimy, ale słyszę –ktoś stuka do okna, bo były zamknięte drzwi. Patrzę się, a to Niemiec stoi. Uzbrojony, z bronią, całkiem uzbrojony. Więc ja wyszłam, jako dziecko młode byłam bardzo szczuplutka, suchutka. Myślę sobie - pewnie gdzieś wywiezie mnie albo co. Otworzyłam drzwi, a on mnie się pyta, gdzie droga na Krynicę. A tam za tą górą, to była wieś Krynica. A ja tak ledwie tylko wypowiedziałam słowo, że za tą górą, a później siedzę, a tu słyszę, że strzelanina. A to właśnie przyszło dziesięć Niemców, bo tam był Niemiec, który siedział i jakieś obserwacje miał, w każdym bądź razie tam mieszkali Niemcy, w takim bunkrze. I tu dziesięć Niemców przyszło, i szli tam właśnie do niego na tą górę. I wtedy partyzanci ich rozbili. Jeden Niemiec był ranny, i on trochę po polsku mówił, więc go nie zabili, nie wywieźli, nie zlikwidowali, a co oni z niemi zrobili, to ja nie wiem, ale chyba zlikwidowali, a tego Niemca nie. Później go chcieli zlikwidować i wywieźli, taka Borowica jest, to tam do tego Wieprza, i chcieli go zlikwidować, i on uciekł. Jak on uciekł, to właśnie spowodował to, że spalili Marynin. Bo ten Hruszów nie istniał, tylko jako Hruszów Majdański był, jako dawno temu. No i oni pomylili się, i właśnie zlikwidowali ten Marynin, i spalił się. A ten Niemiec po polsku powiedział: „Gdzie jest Krynica?” Ja ze strachu odpowiedziałam mu, że o tam, za górą. Przecież Niemców się bali, każdy bał się Niemców, bo były łapanki, różne rzeczy. I jeszcze jedną rzecz przeżyłam. Byłam tutaj koło domu, i były się dwa samoloty. Ruski i niemiecki. O tutaj, na tym polu. Ja przy domu byłam, to tak się przestraszyłam, że nie wiem, i jakoś, że od nas poleciały. I jeden, ten właśnie ruski samolot, spadł. I ten facet spadł, to go ukryli, i przeżył. Ukryli go ludzie.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09, Hruszów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"